

*Ascetykę katolicką, Teologię ascetyczną.* Żywo interesował się historią, czego dowodem są, pochodzące z tego okresu, jego publikacje: *Polka królową Anglii, Ks. Henryk Perreyve i stosunek jego do Polski, Kapitan Piątkowski na Wyspie św. Heleny z Napoleonem.*

W czwartym rozdziale *W latach II wojny światowej* widzimy ks. Syskiego, który po klęsce Polski i Francji w militarnej konfrontacji z Niemcami podtrzymywał na duchu Polonię amerykańską i organizował pomoc materialną dla żołnierzy polskich. Z tego okresu pochodzi monografia pt. *Ks. Józef Dąbrowski*, która ukazuje życie i wielkie zasługi dla kultury polskiej założyciela Polskiego Seminarium Duchownego w Orchard Lake. W 1941 r. ks. Syski zorganizował I Polski Zjazd Homiletyczny. Z tego rozdziału dowiadujemy się również o ostatnich latach życia wielkiego duszpastera i publicysty i o jego śmierci, która nastąpiła 13 listopada 1945 r. Czytelnik znajdzie tu również reakcję prasy polonijnej po śmierci ks. A. Syskiego która, z należną czcią, żegnała: „wielkiego kapłana, największego publicystę, wielkiego patriotę bojownika, idealistę w wielkim stylu i przeciwnika łatwowierności”.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że autor biografii zadał sobie wiele trudu, by przybliżyć współcześnie żyjącemu czytelnikowi tę interesującą postać gorliwego kapłana i wielkiego patrioty. Jest to cenna praca oparta na źródłach i może być bardzo pomocna przy opracowaniu w przyszłości szerszej monografii o ciekawej postaci ks. Aleksandra Syskiego.

*Ks. Ireneusz Korzeniowski*

Leokadia Kondratowicz - Kordas, *Wędrowniczki z Kidugali*, Perth b.r.w., ss. 94.

W ostatnich latach, dokładnie nie wiadomo, w którym roku, gdyż brak jest informacji o dacie wydania, ukazała się w zachodnioaustralijskim Perth w języku polskim wspomnieniowa książka Leokadii Kondratowicz-Kordas *Wędrowniczki z Kidugalii*. Ma ona wielkie znaczenie dla historii polskiego harcerstwa na obczyźnie, ale także dla całości jego dziejów.

Najpierw słów kilka o autorce. Obok wspomnień harcerskich, jest ona także autorką kilku angielskojęzycznych książek podejmujących problematykę zesłań Polaków na Syberię po 17 września 1939 r. oraz – szerzej – tułaczki licznych Polek i Polaków podczas II wojny światowej. L. Kondratowicz jest autorką licznych artykułów i felietonów zamieszczanych w periodykach zachodniej Australii, szczególnie w „Kurierze Zachodnim”, a także znaną i uzdolnioną malarką – w 1998 r. jej obrazy zostały udostępnione na specjalnej wystawie mieszkańcom Szczecina oraz Płot. Autorka pochodząca z przedwojennych wschodnich Kresów Rzeczypospolitej, z okolic Nieświeża, została po wkroczeniu wojsk sowieckich wywieziona daleko na wschód

już w trakcie pierwszej wielkiej zsyłki 10 lutego 1940 r. Jej przygody zesłańcze są kanwą różnych opracowań książkowych.

Omawiana tu pozycja *Wędrowniczki z Kidugali* obejmuje dzieje żeńskiej drużyny harcerskiej w Tanzanii, założonej przy współudziale Leokadii Kondratowicz 20 lipca 1944 r. w miejscowości Kidugali. Tam bowiem trafiło po zsyłce i tułaczce wiele polskich dziewcząt, późniejszych Wędrowniczek, wraz z autorką. Publikacja ta jest oparta na kronice drużyny, cechuje się dokumentalizmem i jako taka, wraz z licznymi zamieszczonymi w niej zdjęciami, stanowi ważne źródło dla dziejów harcerstwa polskiego. Zawiera także cenne, choć z racji charakteru publikacji skąpe informacje o ówczesnym, liczącym około tysiąca mieszkańców mieście Kidugalii oraz o samej Tanganice, obecnie Tanzanii.

Antoni Giza

Andrzej Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1861-1917*, Kraków 1995, ss. 360.

Na książki tego typu jak ta prezentowana, środowiska historyczne w Polsce musiały czekać wiele dziesięcioleci, a powodem był stosunek władz PRL do pragnących pisać obiektywną prawdę o naszym wschodnim sąsiedzie. Dopiero od niewielu lat książki podejmujące wszechstronnie szeroką problematykę życia wewnętrznego i polityki zagranicznej Rosji w różnych wiekach oraz jej spadkobierczyni – ZSRR mogą się bez przeszkód ukazywać. Recenzowana publikacja składa się jakby z dwóch części – pierwsze 285 stron to głównie tekst pióra dziekana Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dra hab. Andrzeja Chwalby, stanowiące jej rdzeń, zaś druga, znacznie mniejsza część, to posłowie Józefa Smagi pod tytułem *Korupcja w pierwszym państwie robotników i chłopów (1917-1995)*. W sumie więc mają czytelnicy historię łapownictwa, czyli słynnych *wziątek* i *prinoszenij*, wszelkiego rodzaju zdzierstw, urzędniczych wyludzeń z pozycji siły, malwersacji, kradzieży skrytych i oficjalnych mienia państwowego i prywatnego oraz całej obyczajowości, która to przez tak długi czas nie tylko sankcjonowała, ale niejako uświęcała poprzez wprowadzenie do codziennej pracy aparatu urzędniczego i administracyjnego carskiej Rosji i późniejszego ZSRR, przejmującego wszystkie złe strony życia wewnętrznego wschodniego kolosa.

Ta świetna, z dawna oczekiwana książka składa się z dziewięciu rozdziałów, podejmujących wszystkie kwestie składające się na pełny obraz korupcji i przekupstwa. W pierwszym są przedstawione rozmiary łapownictwa, w drugim rodzaje „usług” i „towarów” rynku łapowniczego, jak posady, uzyskiwanie paszportu, egzaminy szkolne wraz z maturalnym, „ochrona” policyjna i sądowa, kwestie wydawania książek w świetle działalności cenzorów, sprawa poboru do wojska oraz koncesji i zamówień rządowych. W rozdziale trzecim A. Chwalba omówił postacie i rodzaje